Nr. 75. Kraków, Piątek 16 listopada 1923. Rok I.

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 330 tys. Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 350 tys. Mkp. Zagranicą miesięczne 700.000 Mkp. Cena numeru 15.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 4.000 Mkp. Nadesłane 8.000 Mkp. Po kronice 10.000 Mk. Na pierwszej stronie i między giełdami 12.000 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia z miany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Wzrost drożyzny za czas od od 1—15 listopada wynosi 50.75 proc.

Kraków, 16 listopada.

Komisja parytetyczna przy województwie krakowskiem ustaliła na dzisiejszem posiedzeniu wskaźnik drożyźniany za pierwszą połowę listopada na 50.74 prc.

Niemiecki przemysł potężnieje

Paryż, 16 listopada. „Revue Politique et Parlamentaire" pisze o wielokrotnie rozgłaszanem ze strony niemieckiej rzekomo trudnem położeniu gospodarczem Niemiec: Zwrócić należy uwagę na to, że przemysł niemiecki pracuje w warunkach całkiem wyjątkowo pomyślnych. Przemysł ten, zaznacza „Revue" posiadając olbrzymie zasoby, oraz świetna sprawność techniczną, nie ma właściwie trudności finansowych, albowiem ograniczają się one do konieczności uiszczenia bardzo niewielkich podatków od kapitałów, prawie znikomych, jeżeli się weźmie pod uwagę gwałtowny spadek marki niemieckiej. Również niesłychanie są niskie opłaty przewozowe w Niemczech. W tych warunkach, kończy „Revue" jest krzyczącą niesprawiedliwością, że przemysł niemiecki zrzuca z siebie cały ciężar zobowiązań Rzeszy na barki innych warstw społeczeństwa niemieckiego.

Oficerowie niemieccy wyrażają hołd Kronprinzowi

Berlin, 16 listopada. Stowarzyszenie byłych oficerów wydało proklamację z okazji powrotu „Jego ces. i król. mości Kronprinza Wilhelma, generała infanterji". Wiemy, oświadcza proklamacja, że Kronprinz pragnie oddać się swoim obowiązkom ojca rodziny i we własnym zakresie pracować nad odrodzeniem ojczyzny. Oby jego działalność przyniosła szczęście domowi Hohenzollernów i ojczyźnie.

Interpelacja w sprawie Wilhelma II i kronprinca w francuskiej izbie

Paryż, 16 listopada. Deputowany Bonnet wniósł w izbie interpelację w przedmiocie wykonania artykułu 238 traktatu wersalskiego, dotyczącego przestępców wojennych. Interpelacja odnosi się do byłego cesarza niemieckiego byłego następcy tronu i do generała Ludendorffa. Rozprawa nad tą interpelacja odbędzie się dziś.

Dolar w Krakowie 2,250.000

Debaty w Hadze nad Jaworzyną

Haga, 16 listopada. W czasie rozpraw nad sprawą Jaworzyny przemawiał Czech p. Krudreplikował p. Mrozowski. Posiedzenie publiczne zamknięto. Delegacja polska pozostaje jeszcze kilka dni w Hadze.

Rada finansowa obraduje

Warszawa, 16 listopada. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady finansowej nowo powstałego organu finansowego przy ministrze skarbu. P. minister skarbu Kucharski, który przewodniczył obradom, przedstawił swój program finansowy, motywując go szczegółowo. Program pana ministra spotkał się z aprobatą członków rady. Następnie omawiano sprawę statutu wewnętrznego rady finansowej.

Olbrzymia zwyżka dolara

Wiedeń, 16 listopada. „Neues Wiener Journal" donosi z Berlina: Kurs dolara podskoczył wczoraj podwójnie. Na giełdzie sądzą, że zwyżka stoi w związku z zamiarem ustalenia stałej relacji między marką papierową a marką rentową. W rzeczywistości też nastąpiło dziś urzędowe doniesienie, że marka rentowa będzie się równała 600 miliardom marek papierowych. Z tych 140 milionów część została użyta na wypłacenie pensji urzędnikom Rzeszy. Sądzą, że w ciągu bieżącego miesiąca bank Rzeszy otrzyma resztę marek rentowych jakie mają być wydane. Aby marka rentowa nie stała się przedmiotem spekulacji nie będzie ona na razie dopuszczona do notowania na giełdzie.

Stinnes aresztowany?

Paryż, 16 listopada. „Intransigeant" twierdzi, że generał Degoutte otrzymał całkowite pełnomocnictwo aresztowania Stinnesa. Ze źródła wiarygodnego oświadczają, że wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawną.

Stressemann ustąpi w sobotę

Londyn, 16 listopada. Dzienniki donoszą z Berlina, że dymisja gabinetu Stressemanna spodziewana jest w sobotę.

Pensje urzędnicze w Niemczech

Berlin, 16 listopada. Od jutra pensje urzędników będą częściowo wypłacane w markach rentowych.

TELEGRAMY

Minister Sato u Prezydenta Rzplitej

Warszawa, 16 listopada. We czwartek dnia 15 bm. o godz. 11-tej przed południem przyjął p. Prezydent Rzeczypospolitej na specjalnej audjencji nowomianowanego przy rządzie Rzeczypospolitej nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra JCMości cesarza Japonji p. Eu Sato, który przedłożył ze zwykłym ceremoniałem p. Prezydentowi listy odwołujące poprzedniego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Kawakami, oraz swoje pisma uwierzytelniające przy rządzie Rzeczypospolitej. W akcie powyższym brali udział z ramienia rządu Rzeczypospolitej p. minister spr. zewnętrznych Dmowski, ze strony poselstwa japońskiego wszyscy jego członkowie, oraz szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Lenc i dyrektor protokołu dyplomatycznego Min. Spraw Zagr. Przeździecki.

Rozprawa przeciw zabójcy metropolity Jerzego

Warszawa, 16 listopada. Dziś sąd okręgowy przystąpi do rozpatrzenia sprawy byłego archimandryty Pawła Łatyszenki, zabójcy metropolity prawosławnego Jerzego. Rozprawie dzisiejszej będzie przewodniczył sędzia Krassowski, oskarżenie wnosi prokurator Kazimierz Rudnicki, w charakterze obrońców występują adwokaci Wróblewski, Głuszkiewicz i Hankiewicz oraz poseł Podhorski.

Uregulowanie płac robotniczych w przemyśle włókienniczym

Białystok, 16 listopada. Prowadzone rokowania robotników przemysłu włókienniczego z pracodawcami co do podwyżki płac za drugą połowę października, które się odbywały przy intenzywnej współpracy przedstawiciela ministerstwa pracy i op. sp., doprowadziły do zadawalniającego rezultatu. Robotnicy otrzymają podwyżkę, ustaloną przez gł. urząd statystyczny za drugą połowę października, a ponadto 75% dodatku.

Program polityczny Baldwina

Londyn, 16 listopada. W przededniu rozwiązania parlamentu premjer Baldwin przedstawił Izbie swój program polityczny, o którego przyjęciu mają zadecydować izby, wybrane na podstawie przyszłych wyborów powszechnych. Sprawozdanie, z jakiem wystąpił premjer w izbie, było odpowiedzią na interpelację, wniesioną przez Ramzaya Macdonalda, leadera labour party i dotyka spraw polityki zagranicznej. Premjer zgadza się z interpelantem, że linją wytyczną w polityce zagranicznej państwa angielskiego powinna być bezgraniczna cierpliwość. Jest to, zdaniem Baldwina, najlepsze załatwienie w chwili obecnej. Życzeniem rządu angielskiego jest osiągnięcie trwałego uregulowania nejważniejszych kwestji. Rząd musi pamiętać, że osiągnięcie krótkotrwałego pokoju musi pociągnąć za sobą nowe wstrząsnienia w Europie. Wobec tego rząd angielski uważa za swój obowiązek kontynuowanie polityki poprzedniego gabinetu, dążącego, jak wiadomo, do osiągnięcia trwałego porozumienia, któreby zapewniało jednomyślność wszystkich sojuszników. Do chwili obecnej jednak rząd nie osiągnął poważniejszych sukcesów. Premjer przypomniał, że już poprzedni gabinet, w szczególności Lloyda Georgea dążył usilnie do takiego trwałego rozwiązania, mimo to jednak nie osiągnął koniecznych rezultatów. Tem mniej należy się dziwić, że rząd, który reprezentuję — mówił dalej premjer — osiągnął niewielkie sukcesy pod tym względem, jeżeli wogóle powiedzieć można, że spotkał się z większem na tej drodze powodzeniem, niż jego poprzednicy. W dalszym ciągu swego przemówienia premjer nawiązuje do udziału Ameryki w rozwiązaniu problemów europejskich i powiedział, że Anglia liczyła wiele na tę współpracę i uważa ją za rzeczywiście owocną i nieodzowną dla uczynienia zdecydowanego kroku naprzód. Ale i tu — mówił premjer— jak zresztą tak często już w roku bieżącym usiłowania rządu angielskiego, sprowadzone zostały do zera, bynajmniej nie z winy Anglji lub Ameryki, ale wskutek błędnego programu, postawionego przez dwóch naszych sojuszników. Premjerowi zdaje się wobec tego, że istotnie trudno będzie Anglji czynić bez końca usiłowania, zmierzające do utrzymania współpracy z tymi sojusznikami. Premjer nie może oszczędzić sojusznikom przykrej wiadomości, jaką niewątpliwie będzie stwierdzenie pewnego nastroju umysłów, panującego w społeczeństwie angielskiem, którego cierpliwość wskutek przeciągania się stanu niepewności, jeżeli chodzi o współpracę z sojusznikami, narażoną będzie na poważne próby, jeżeli stan ten trwałby w nieskończoność.

Następnie premjer poruszył sprawę bezrobocia, które połączył ze sprawą okupacji i ujemnymi skutkami, jakie ta okupacja wywarła na sytuację ekonomiczną Niemiec i odbudowę gospodarczą Europy. Premjer powiedział, że okupacja zagłębia opóźniła sprawę sanacji gospodarczej w Europie o cały szereg lat. Chcąc zaradzić trudnościom w dziedzinie gospodarczej i socjalnej, rząd musi się uciec do nowych środków, niestosowanych dotychczas, które premjer nazywa radykalnymi, jeżeli chodzi o wyprowadzenie państwa z trudnej sytuacji, wytworzonej wskutek bezrobocia. Tymi nowymi środkami są cła ochronne i system protekcyjny dla wytwórczości krajowej.

Anglja przeciw demarche wsprawie kronprinca

Paryż, 16 listopada. Havas dowiaduje się, że Anglja odmówiła przyłączenia się do demarche sojuszników w sprawie byłego cesarza Wilhelma i byłego następcy tronu. Natomiast zgadza się wziąć udział w demarche, dotyczącej podjęcia w całym zakresie międzysojuszniczej kontroli wojskowej, przeciwstawiając się jednak wszelkim sankcjom.

Włochy zajmują pośrednie stanowisko w sprawie powrotu Kronprinza

Rzym, 16 listopada. Włoskie ministerstwo spr. zewnętrznych po zasiągnięciu rzeczowych informacyj, pochodzących z licznych, poważnych źródeł oświadczyło, że niema żadnej podstawy do rozszerzania pogłosek o możliwości monarchistycznego przewrotu w Niemczech, w celu osadzenia b. cesarza Wilhelma na tronie niemieckim. Rząd włoski natomiast bacznie śledzi przebieg wypadków, wytworzonych wskutek zjawienia się na terytorjum Niemiec b. następcy tronu. Powrót b. następcy tronu na terytorjum Niemiec wzbudza obawę dokonania przez tegoż zamachu stanu, celem przywrócenia panowania Hohenzollernów w Niemczech. Rząd włoski oświadcza, że w podobnym wypadku musiałby zająć zdecydowane stanowisko, określone z góry przez traktat wersalski. Zresztą na tem stanowisku stanęliby wszyscy sojusznicy. Rząd mniema, że nikt z sojuszników nie dopuściłby do przewrotu monarchistycznego w Niemczech ze względu na osobę b. cesarza i b. następcy tronu, którzy wedle orzeczenia traktatu wersalskiego przyczynili się do wojny. Rząd włoski użyje wszystkich środków dyplomatycznych do zbliżenia poglądu ze wszystkimi sojusznikami na tę sprawę, a więc do powstrzymania Francji od gwałtownych wystąpień na wypadek przewrotu monarchistycznego w Niemczech, do zmodyfikowania obecnego łagodnego stanowiska Anglji wobec wypadków niemieckich, popierać zaś będzie politykę umiarkowaną Belgji.

Zaostrzenie wydalania żydów

Monachium, 16 listopada. Komisarz generalny Kahr zarządził przyspieszenie i rozszerzenie wydalania żydów, obywateli polskich i to w przeciągu bardzo krótkiego czasu, w niektórych wypadkach nawet w przeciągu 24 godzin. Wydalania następują pod najbardziej błahymi pretekstami, jak np. najlżejsza kara policyjna za niezapalenie w odpowiednim czasie latarki przy rowerze, jeżeli to miało miejsce nawet przed wielu laty.

Starcia na granicy bawarsko turyńskie

Wiedeń, 16 listopada. „Neue freie Prese" donosi z Wejmaru. Nad granicą turyngsko-bawarska przyszło do starcia między dwoma patrolami granicznymi. Patrol policji turyngskiej zetknął się patrolem bawarskim. Patrol bawarski wezwał patrol turyngski do poddania się. Patrol turyngski odpowiedział ogniem. W walce jaka się wywiązała został zastrzelony jeden urzędnik turyngski. —

PRO ARTE

O stanie, w jakim się dzisiaj znajduje polska książka, o tym stanie jej opłakanym, o tej jej niezmiernej, bezgranicznej, niesłychanej niedoli i ubóstwie, w którem jej przyszło żyć w dniu dzisiejszym — mimo, iż pisano już i mówiono bardzo dużo — zaprawdę nie można nigdy mówić dosyć.

Ktoś, kto się nad tym jej smutnym losem serdecznie zadumał — ogarnięty widać szałem statystycznym obliczył, że skoro na tyle tam, a tyle piśmiennych polskich obywateli, wydaje się zaledwie tyle a tyle książek i to w paru tysiącach egzemplarzy, to, gdybyśmy chcieli urządzić najsmutniejszą ze wszystkich możliwych demonstrację i tych wszystkich „biegłych" w pisaniu i czytaniu ustawić gęsiego ramię przy ramieniu wzdłuż wszystkich (nielicznych!) bitych dróg Rzeczypospolitej — to zaledwie co pięć kilometrów ujrzelibyśmy czytelnika z nową polską książką w ręku, a i tak byłoby to w 99 prc. ...żyd — a więc wedle wszelkiego podobieństwa... mason!

Tak — czy owak — choćby nawet w tem powiedzeniu było dużo przesady urodzonej z najserdeczniejszego smutku — że właśnie tak jest, a nie inaczej, tak czy owak — jest w niem równocześnie dużo prawdy smutnej, jak śmierć najukochańszego dziecięcia, piekącej i hańbiącej jak policzek.

Równocześnie z rozwielmożniającym się u nas coraz to wszechwładniej **dyletantyzmem,** w parze z nim, w najlepszej z nim komitywie, ręka w rękę, ramię przy ramieniu, kroczy przez Polskę jak jest długa i szeroka, butny, arogancki, impeprtynencki, gburowaty, antypatyczny, wstrętny **ignorantyzm** przyodziany w najmodniejszy krawat i wyśmienicie skrojony frak, z arogancką gębą będącego, w formie aferzysty, który ostatni raz dostał w pysk przedwczoraj na publicznym placu, ale już o tem do dzisiaj zapomniał.

Ten ignorantyzm, to bolączka dnia, to niesłychanie smutne i przygnębiające zagadnienie doby obecnej.

Odcięcie nasze od zagranicy, od ożywczych, zbawczych, promieniejących stolic świata, siedlisk centralnych kultury, odcięcie, spowodowane niemożnością podróży, opłakanym stanem naszej waluty i tysiącznemi innemi powodami, oddala nas z dniem każdym, z godziną każdą od tego impulsywnego prądu życia współczesnego, zamyka nam drogę do postępu, deklasuje nas, degraduje w rządzie państw i narodów, osamotnia, spycha do rzędu odległej, zapadłej, zatęchłej prowincji, na której się nigdy nic dzieje nic, bo się nigdy nie dzieje **nic wielkiego.**

A tam na zachodzie dzieją się tymczasem rzeczy wielkie, rzeczy przełomowe, idą, prychodzą, zmieniają się, zmartwychpowstają, nowe kierunki, nowe prądy — dzisiaj przekreśla wczoraj, jutro niweczy dzisiaj — rosną, potężnieją, oszołamiają talenty indywidualności, ludzie, wydaje się i czyta setki tysiące książek, broszur, miesięczników, czyta się je, dyskutuje się, polemizuje się, myśli się.

A u nas?

Czy u nas bodaj na giełdzie gra się w wielkim stylu?

U nas się nawet na giełdzie — kalikuje!

Ale to jest stan zły, stan rozpaczliwy, stan głupi, bo nikt na nim nie zyskuje, a wszyscy tracą.

To, że się teraz — teraz właśnie pozwolimy zdystansować, że zostaniemy za Europą całą w tyle, że nie damy z siebie, ani dla siebie nic, z czegobyśmy sami mogli korzystać, z czegoby mogli korzystać inni, to się fatalnie, boleśnie, dotkliwie odbije na nas samych.

Idzie czas pokoju, czas pozytywnej pracy, w której nie możemy nie brać udziału.

Czas, gdy najszczytniej było zdobić piersi w piękny, bohaterski krzyż „Virtuti militari" minął— idzie czas, w którym będziemy się zdobili innemi odznakami, które bodaj że świecą jeszcze wspanialej, niż tamte, bo będzie ich nierównie mniej i zdobyć je będzie znacznie trudniej — nazywały się zaś będą — „Pro arte".

W. W.

Urząd policyjny w Monachium zarządził wobec tego usunięcie bawarskiej straży granicznej. Oddział Reichswehry w Wejmarze przeprowadził również wycofanie swych oddziałów z granicy turyngskiej.

Zaostrzenie się sytuacji strajkowej w Berlinie

Wiedeń, 16 listopada. Sytuacja strajkowa w Berlinie znów się zaostrzyła. Władze wojskowe zarządziły aresztowanie przywódców strajku drukarskiego. Komunistom udało się skłonić robotników miejskich, zwłaszcza urzędników elektrowni do rozpoczęcia strajku na znak sympatji dla drukarzy. Jeżeli robotnicy zdołają strajk ten przeprowadzić, wówczas miastu grozi brak światła i wody.

Socjalni demokraci przeciw Stresemannowi

Wiedeń, 16 listopada. „Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina: Frakcja socjalno-demokratyczna zbierze się w poniedziałek na posiedzenie i poweźmie decyzję w sprawie zaufania dla Stresemanna. Od tej uchwały zależy los gabinetu, bez socjalnych demokratów niema bowiem większości, albowiem narodowcy niemieccy domagają się usunięcia Stresemanna. Na skutek naporu socjalnych demokratów, zgodził się rząd Stresemanna na wyasygnowanie 100 milionów nowej marki rentowej na wsparcia dla bezrobotnych w Zagłębiu Ruhr.

Hr. Westarp przeciw rządowi Rzeszy

Wiedeń, 16 listopada. Telegarphen Comp. donosi z Berlina: Przywódca niemiecko-narodowej frakcji reichstagu hr. Westarp, przemawiał wczoraj na zebraniu publicznem o stanowisku niemieckich narodowców wobec przesilenia rządowego i w sprawie konfliktu z Bawarją. Żądał on ustąpienia rządu Rzeszy, ponieważ gabinet nie ma już oparcia po rozbiciu się wielkiej koalicji. Konflikt z Francją dałby się łatwo usunąć, gdyby na czele Niemiec stanął rząd narodowy. Próby Stresemanna nawiązania rokowań z Francją rozbiły się. Hr. Westarp oświadcza, że on i jego towarzysze wolą raczej zerwanie rokowań zamiast tchórzostwa i kapitulacji. Prawdopodobnie wówczas Francuzi posunęliby się dalej w kierunku Menu przeciw Berlinowi i miastom hanseatyckim. Jednakże taki pochód francuski obudzi reakcje wśród Niemców. — Także w roku 1806 i w r. 1813 były Prusy obsadzone, a mimo tego zerwały się dowalki o wyzwolenie.

GIEŁDY ZAGRANICZNE

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 16 listopada. Otwarcie giełdy: Berlin —. —. —. Holandja 21390, N. York 573 1/8, Londyn 24.81. Paryż 30.62, Medjolan 24.35, Praga 16.53 3/4, Budapeszt 0.03.02, Bukareszt 3.—, Belgrad 6.55, Sofja 4.85, Warszawa —. —, Wiedeń 0.0088 5/8, Austr. kor. stempl. 00090 3/4.

Giełdy pieniężne

Nowy York, 15 listopada. Giełda pieniężna. Kurs dzienny 4 3/4%. Przekaz na Londyn 433.75. Przekaz na Londyn na 60 dni 430.75. Przekaz na Paryż 587, Przekaz na Amsterdam 37.31. Przekaz na Kopenhagę 16.92, Przekaz na Pragę 5.88, Przekaz na Berlin 25 za biljon w płaceniu, w żądaniu 30 za biljon.

Praga, 15 listopada. Dewizy. Amsterdam 13.30, Berlin 11.50 za biljon, Chrystianja 511, Kopenhaga 602, Sztokholm 933, Londyn, 154 i jedna czwarta, Nowy Jork 34.70, Wiedeń 490 marki niem. 11.50 za biljon, marki polskie 18 za miljon, Paryż 194 i jedna czwarta, Włochy 152.

Paryż, 15 listopada. Weksle. Ameryka 1844, Belgja 85.20, Anglja 80.21, Holandja 69.150, Włochy 79.20, Szwajcarja 325 i jedna czwarta, Hiszpanja 239 i jedna czwarta, Bukareszt 925, Praga 5290, Wiedeń 25.

Londyn, 15 listopada. Weksle. Paryż 80.45. Belgja 94.17 i pół. Szwajcarja 2485, Holandja 11.62 i jedna czwarta. Nowy Jork 433.87, Hiszpanja 33.50 i pół, Włochy 143, Niemcy 18 i pół za biljon, Wiedeń 310.000. Bukareszt 830.

Giełdy towarowe

Nowy Jork, 15 listopada. Targ bawełny. Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 35000. Dowóz wewnątrz kraju 24000, wywóz do Anglji 12000, wywóz na kontynent 6000, targ miejscowy middling 34445.

Terminy: październik 2790—2794, grudzień 2790 do 2794, styczeń 3375—3378, maj 3375—3384, lipiec 3330—3333, sierpień 3150, wrzesień 2805.

Co było dzisiaj na giełdzie krakowskiej?

Kraków, 16 listopada

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	15/XI.
P. T. H. I—V em. . . .	265—290	280—290
„Impex"	7,6—8,5	8.
„Pharma" (B. Jawornicki)	270—275	260—275
Bracia Rolniccy I em. . .	225—260	200—225
„Polski Glob"	30	29—30
C. Hartwig, Poznań . . .		
Żegluga Polska	45	56—58
Zieleniewski I—IV em. . .	7950 8100	8000—8200
Warsz. Parowozy I—III em.	235—240	240—245
H. Cegielski, Poznań I—IX	545—570	585—600
„Potęga" Tow. huty żel. .		
„Lemiesz"		7500
„Trzebinia" I—VI em. . .	430—380	425—480
„Pocisk"	320	
Automotor	275	300
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	8000—8200	8150—8200
Siersza	5400—5200	5050—5120
Tepege I—IV em.	2330—2500	2450—2500
Polska Nafta	190—200	200—210
Oikos		3500
„Pokucie" Naft. S. A. I em.	290—295	290

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	15/XI.
Pezet		
Strug	530	565—575
Syndykat Kosz., Kraków .	120—125	110—135-120
Tłuszcze Trzebinia	2600	2600—2650
„Krakus" I—VI em. . . .	400—420	425—440
Porcelana Ćmielów . . .	600	630
Fabr. cukru w Chodorowie .	3125—3200	3300—3350
Elektr. Siersza I—IV em.	100—105	100—120 ex
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski . . .	350—320	335—375
Fabr. kapel. w Myślenicach	215	
Bank Przemysłowy I-VIII	340—360	380—400
Bank Hipoteczny		560—570
Bank Małopolski	570	
Ziemski Bank Kredyt. . .	98—105	105—125
Powszechny Bank Kredyt.	42	39—42
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV	105—106	
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Związ. Spółek Zarob.	2900	2900—3000

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Gazy 16.000—16.700. Jaworzno drobne 15.850—15.900, grube 15.500 towar drobne per ultima 20.000. Len 430—400. Nafta Krosno 825 płacono. Chybie 5.800—5.900. Agrochemia 400.

—ooo—

KURSA WALUT I DEWIZ W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: Dolary 2,250.000—2,275.000. Franki szwajcarskie 385.000.

Czeki: Nowy Jork 2,220.000—2,240.000. Medjolan 96.000—96.500. Paryż 119.000. Zurych 390.000—392.000. Wiedeń 31.70—32.00. Praga 65.000. Bruksela 105.000. Budapeszt 110. Amsterdam 870.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16 listopada. Giełda. Akcje. Cyfry w tysiącach marek p. Bank dla handlu i przem. 1150—1200—1150, bank zjedn. ziem pol. 800—825, bank handl. Poznań 795—1000, Cerata 130—135—130, Puls 235—190, Wildt 220—210, Cukier Warszawa 4500—3800—4200, Częstocice 3600—4200, Firley 375—395, Drzewny przem. 250—216, Cegielski 560—520—530, Orthwein 240—190, Rudzki 1150, 1200, 1175, 1250, 1275, 1450, 1200, 1275, dr. 150—1250—1350, Ursus 625—580—500, Parowozy 270—235—250—240—210—225, Zawiercie 310 tys. do 305 tys., Żegluga 190—235—225—200—210, Elektryczność 1700—1500, Spirytus 1900—1850—1900—2900—2100, Pol Nafta 205—155—167 i pół, Lenartowicz 55—50—54, Siła i Światło 450—415—125, Ćmielów 610—550, Norblin 900—925—915—950—1050 dr. 1175—1275—1250, PTE 170—140, Unia 5250—5000, Tkanina 65—60—65, Konopie 315 320—325, Fitzner i Gamper 6200—5500—6500, Klucze 520—475, Marynin 1975.

Bank handlowy Warszawa 2200—2125, Bank przemysłowy Lwów 350—290—330, Bank Związku Spółek Zarobkowych 2500, Bank Związku Ziemian 3600—3350—3450, Kijewski 1800—1600—1700, Czersk 1625—1650—1500 III. 650—675, Gosławice 1150, Michałów 1000—950—1000, Łazy 120—95, Węgiel 4100—4300—4500—4450, 4950—4795—4800 4810, 5500—4950, Lilpol 500—460—475, Ostrowiec 980—900—930, R. Zieliński 500—575—540, Starachowice 2400—2580—2475, Pocisk 335—315—320, Zieleniewski 8300—8200, Żyrardów 210000—230000,

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 16 listopada. Giełda. Waluty. Dolary Stanów zjedn. 2,100.000—1,950.000 sp. 1,970.000 k. 1,930.000. Frank złoty w kupnie 390.000—280.000 Bony złote serja D 301.900. Pożycz. złota 1,925.000—1,975.000. Milionówka 3.800.

Czeki: Belgja 97.250—91.000 sp. 92.000 k. 90.000. Holandja 745.000—730.000. Praga 60.900—56.350. Londyn 9,115.000—8,475.000 sprz. 8,565.000 kup. 8,385.000. Nowy York 2,100.000—1,950.000 sprz. 1,970.000 k. 1,930.000. Paryż 106.000—115.000—105.500 sp. 106.500 k. 104.500. Szwajcarja 366.500—340.000 sp. 343.000 k. 337.000. Wiedeń 29.65—30.15—26.50 sp. 26.75 k. 26.25. Włochy 89.750—83.500.

ZE ŚWIATA

STATYSTYKA ŻYDÓW NA LITWIE przedstawia się wedle ostatniego spisu ludności następująco: Na przeszło 2-milionową liczbę ogólną ludności wypada 153.000 Żydów. 84 proc. ludności stanowią Litwini, 16% mniejszości narodowe i obcokrajowcy. Koła żydowskie podają te oficjalne obliczenia w wątpliwość i określają liczbę Żydów litewskich na 200.000.

PODRÓŻ NAOKOŁO ŚWIATA PRZEZ POZNAŃ W SAMOCHODZIE. Dzienniki poznańskie donoszą: Prezydent miasta Poznania otrzymał pismo z poselstwa polskiego z Berlina, iż do Poznania przybywa ekspedycja kap. Pieczyńskiego-Wanderwell w towarzystwie mechanika Stefana Jareckiego, szofera Eddy Somers'a oraz sekretarki Miss van Ray dwoma samochodami Forda. Kapitan Pieczyński-Wanderwell, który przejechał już 176.000 mil angielskich, zwiedziwszy północną, Centralną i Południową Amerykę, wyspy Hawajskie, Kubę, Afrykę zachodnią, Anglję, Francję, Włochy, Szwajcarję, Hiszpanję, Belgję i Holandję, zamierza przez Polskę, Węgry, Rumunję i Rosję udać się do Azji, a następnie do Australji, skąd powróci przypuszczalnie za rok do Nowego Yorku. Kapitan Pieczyński jest Polakiem z pochodzenia, urodził się bowiem w Toruniu i uczęszczał do gimnazjum Marji Magdaleny w Poznaniu. Opuścił kraj ojczysty przed 13-tu laty, jako 16-letni chłopiec. Szofer jego Stefan Jarecki jest obywatelem polskim i byłym szeregowcem wojsk polskich. Kapitan Pieczyński w toku swej podróży robi zdjęcia kinematograficzne i wygłasza w większych miastach leżących na linji jego podróży odczyty, ilustrowane obrazami kinematograficznemi krajów, poprzednio przez niego zwiedzanych.

RUMUŃSKI NASTĘPCA TRONU PRZECIW NUMERUS CLAUSUS. Wbrew informacjom kół antysemickich, które rozpuszczają pogłoskę, że następca tronu Karol poparł antysemicką młodzież stud. rumuńską w jej żądaniach ogłasza „Dimineata" następującą treść przemówienia następcy tronu:

„Mogę panom jaknajgoręcej doradzić powrót do studjów. Nadszedł czas, byście zrezygnowali z swych niemożliwych postulatów, do których także numerus clausus należy. Z drugiej strony przyrzekam panom formalnie poparcie waszych kulturalnych dążeń i ułatwień w pracy naukowej. Poproszę również p. ministra sprawiedliwości by przyspieszył sprawę uwięzionych studentów.

Rewizje w Domu robotniczym i Związku strzeleckim w Krakowie

W następstwie wypadków z 6 listopada, dziś, wcześnie rano dokonały organa defenzywy krakowskiej rewizji w „Związku Strzeleckim" przy ul. Florjańskiej i w Domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego. Rewizja była bardzo skrupulatna, mimo to nie przyniosła żadnych konkretnych wyników.

Katastrofa kolejowa w Dęblinie

Dęblin, 16 listopada. Onegdaj nastąpiło na dworcu tutejszym zderzenie pociągu idącego z Dęblina z manewrującym pociągiem katowickim. Zderzenie było tak silne, że 10 wagonów wyskoczyło z szyn, przyczem tor kolejowy został zniszczony. Wypadku w ludziach nie było. Prace nad naprawą toru podjęto i ukończono. Śledztwo co do nieszczęśliwego wypadku w toku.

KRONIKA

Z DNIA. Przed kilku dniami doniósł „Kurjer Wieczorny", iż w Rosji utworzono specjalne „trybunały do zmiany nazwisk" — które mają karać przestępców w ten sposób, iż będą im nadawać odpowiednio spreparowane nazwiska, zawierające w sobie nazwę przestępstwa, pod które dany „gość" podpadł. Będą to nazwiska rodowe, które nie będą mogły być nigdy zmienione. Co za cudowny, olśniewający wynalazek — co za myśl zrodziła się w głowach władców Rosji! Radziłbym, by to samo uczynić w Polsce. Wtedy słyszelibyśmy takie rozmowy:

— Prowadzą go! Złapali go i prowadzą!
— Kogo?
— Ministra!
— Czy go powieszą, czy rozstrzelają?
— Ani jedno, ani drugie. W Polsce nie stosuje się kar barbarzyńskich. Prowadzą go do „trybunału zmiany nazwisk"!

Albo też wrócił ktoś po długiej nieobecności do kraju i dowiaduje się o znajomych.
— Czy pan Holzhuber jest zdrów?
— Jaki Holzhaber?
— No ten, co ma koncesję na wyrąb lasów.
— A ten, żyje, tylko nazywa się teraz Drzewokradzki!
— A pan Ryps?
— Nie ma już więcej p. Ryps — jest tylko pan Przemytnicki.

Albo jedna dama opisuje drugiej przyjęcie u państwa Paskarewiczów:
— Był młody pan Intendantowicz i państwo Gieldoszachrajscy z córeczką, pan Oszustowicz z żoną i panną Wywóz-Cukrzyńska ze swym narzeczonym p. Kubanobierżeńskim.
— Jak to ładnie, niesłychanie wdzięcznie brzmi! A przytem, jak to podniesie moralność jak każdy człowiek będzie się wystrzegał być ministrem, paskarzem, należenia do spółek drzewnych i t. d. gdy wspomni, iż w jedenastem pokoleniu będą go przeklinać.

Stanowczo jestem za wprowadzeniem ustawy o „trybunale do zmiany nazwisk" w Polsce. Tylko jestem, niestety, pewien, że jej nie wprowadzą, bo raz — w pierwszym rzędzie nasi posłowie musieliby pierwsi zmienić nazwiska, a powtóre małoby było ludzi, którzyby mogli swe obecne nazwiska zatrzymać.

SŁUŻBA OCHOTNIKÓW R. 1903, 4, 5 I POBOROWYCH 1902. Ochotnicy roczników 1903, 4 i 5, którzy zgłosili się w r. b. do służby wojskowej, zostaną powołani narówni z rocznikiem poborowym 1902, mającym być powołanym pierwotnie w dn. 5 listopada. Termin ten obecnie przesunięty został na d. 3 grudnia r. b.

Zostaną wówczas wcieleni ochotnicy i większa część rekrutów poborowych, z których pozostała nadwyżka kontyngensu armji na stopie pokojowej będzie zaliczona do zapasu i powołania w miarę potrzeby, przypuszczalnie w maju.

Wówczas zostanie przeniesiony do rezerwy rocznik 1901, odsługujący obecnie powinność wojskową.

CO BYŁO NA DZISIEJSZYM TARGU. Targ dzisiejszy był bardzo ożywiony. Nagół ceny uległy znacznej zwyżce. Płacono za 1 litr mleka niezbieranego 45—50 tys., zbieranego 35—45 tys., za 1 kg masła 1.100 tys. do 1.200 tys., 1 kg. sera 160—180 tys., jaja za sztukę 18—20 tys. Ceny jarzyn: 1 kg. ziemniaków 12—13 tys., buraków 10 do 12 tys., marchwi 9—15 tys., selerów 10 do 45 tys., pietruszki 23—35 tys., cebuli 13 do 20 tys., kapusta za sztukę 6—12 tys., kalafiory za sztukę 50—250 tys. Ceny ryb: karp duży 1 kg. 500 tys. karp mały za 1 kg. 360 tys., szczupak mały za kilo 300 tys. do 400 tys. Ceny owoców 1 kg jabłek 35—55 tys., 1 kg. gruszek 25—50 tys., 1 kg. orzechów 200 tys. Ceny drobiu: kura 300—650 tys., kaczki 400 do 800 tys., gęsi 800 tys. do 1.500 tys., indyk 800 tys. do 1.600 tys.

W TRYBACH MASZYNY. Robotnik Dawid Kinderman w fabryce nici Felkbauma przy ul. Józefa 19 przypadkowo włożył rękę w tryby maszyny, która zgniotła mu dłoń i spowodowała pęknięcie kości. Po opatrzeniu na pogotowiu, przewieziono go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Kronika policyjna

ZIELONE DRZEWKO ZWIĘDNIE W WIĘZIENIU. Aresztowano Leiba Grünbauma lat 20, który skradł skóry wartości 30 miljonów na szkodę Füimera Natana, przy ul. Wolnica l. 11.

WŁAMANIE DO BAZARU POLSKIEGO. W nocy z 15 na 16 bm. wybito w „Bazarze Polskim" przy ul. Starowiślnej szybę wystawową i przez okno wyciągnięto za pomocą haczyka i drutu przedmioty z tej wystawy, których wartości jeszcze nie ustalono.

— Wnocy z 15 na 16 włamano się również do mieszkania Wiktora Pirgo, przy ulicy Łobzowskiej l. 46 i skradziono garderobę wartości 400 miljonów.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, jutro i w niedzielę wieczór powtórzenie po raz ostatni komedji D. Niccodemi'ego „Nauczycielka", z p. Solską Grosserową w roli tytułowej. Po tych przedstawieniach schodzi ta sztuka na jakiś czas z afisza dla zrobienia miejsca przygotowanemu na początek przyszłego tygodnia Szekspirowskiemu „Snowi nocy letniej". Pracownie teatralne sa już na ukończeniu nowej wystawy według projektów Andrzeja Pronaszki, któremu w dziale kostjumów z wydatną pomocą pospieszyli uczniowie Wolnej Szkoły malarstwa i rysunków. Część orkiestrową i wokalną przygotowuje p. Kazim. Meyerhold ze zwiększoną orkiestrą teatralną i chórem żeńskim Tow. oratoryjnego. W scenach zbiorowych statystów, chóru i baletu bierze udział ponad sto osób. Wskutek konieczności odbycia próby generalnej „Snu" w poniedziałek 19 bm., teatr zamknięty. — W niedzielę po południu jedyny raz „Romans" z p. Solską-Grosserową.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś premjera „Związku atletów duchowych" w skróceniu „Z. A. D." Duhamela. W przedstawieniu biorą udział najwybitniejsze siły „Bagateli" z pp. Grabowską, Ordyńską, Wernicz, Nowakowskim, Noskowskim, Zbuckim, Frenklem, Szubertem, na czele. Reżyseruje p. Nowakowski. „Związek atletów" powtórzony będzie w sobotę, w niedzielę i w poniedziałek. — „Pokojówka szuka miejsca" grana będzie w sobotę i niedzielę o godz. 4 po południu, po cenach zniżonych. Główne role grają pp. Skalska, Wernicz, Zbucki, Wesołowski, Godlewski, Szubert. Na filmie pp. Skalska, Wesołowski, Godlewski na tle widoków Krakowa. Najbliższą premjerą będzie farsa „Dzwonek alarmowy" spółki autorskiej Hennequina i Coolusa. Próby odbywają się pod kierunkiem reżyserskim p. Nowakowskiego.

OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek premjera operetki Millöckera „Palestrant". Główne role grają pp. Czerniewska, Kwiecińska, Stróżyńska, Kosińska, Ostrowski, Karasiński, Laskowski, Bojnarowski, Ujhely i inni, reżyseruje L. Sempoliński, dyryguje W. Szczepański. Tańce i ewolucje układu E. Wojnara. Operetka ta powtórzoną będzie jutro w sobotę i pojutrze w niedzielę wieczorem. W sobotę po południu opera Humperlincka: „Jaś i Małgosia" po cenach o 60 procent zniżonych dla dzieci i młodzieży szkolnej za aprobatą kuratorjum szkolnego.

SŁAWNY KWARTET Z LIPSKA „GEWANDHAUS-QUARTETT" wystąpi w Krakowie po raz pierwszy w niedzielę 18 bm. Kwartet ten z prof. Jiljuszem Klenglem na czele, wykona utwory Haydna, Mozarta i Beethovena.

TEATR MARJONETEK. W niedzielę 18 bm. daje p. Hemzaczek w sali teatru im. Słowackiego przedstawienie swego teatru marjonetek, pokazując tym razem Kajtusia w roli „kelnera", a nadto ensemble nowych lalek odegra trzyaktową komedję p. t. „Prośba Macieja Brózdy". Początek o godzinie 11 przed południem. Bilety do nabycia w kasie teatru po cenach o 50 procent zniżonych.

REPERTUAR

TEATR MIEJSKI (początek o godzinie $7^{1}/_{2}$)
Piątek: „Nauczycielka".
Sobota: „Nauczycielka".

BAGATELA (początek o godzinie 8-mej)
Piątek: „Związek atletów" (premjera).
Sobota po poł.: „Pokojówka szuka miejsca", wieczór: „Związek atletów".

OPERA I OPERETKA (początek o g. $7^{1}/_{2}$)
Piątek: „Palestrant" (premjera).
Sobota popoł.: „Jaś i Małgosia", wieczór „Palestrant".

ZE SPORTU

I. F. C. KATOWICE — CRACOVIA.

W niedzielę dnia 18 bm. rozegra Cracovia match footballowy z I. F. C. Katowice. Erster Fussball Club osiągnął w bieżącym roku wyniki, które wzbudziły ogólną sensację i zwróciły na niego uwagę polskiego świata footballowego. Katowiczanie nie zostali w tym roku jeszcze wogóle pokonani, a pobili natomiast dwukrotnie krakowską „Wisłę" 1:0 i 2:1, z poznańską „Wartą" wygrali 2:1 i nierozegrali 0:0.

Drużyna katowicka jest więc poważnym przeciwnikiem. Zawody będą bardzo interesujące, gdyż Niemcy są drużyną ogromnie szybką, grającą ostro i technicznie wysoko postawioną.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Z gospodarki miejskiej

Waloryzacje gazowniano-elektryczne

Sposób opłacania gazu i elektryczności w Krakowie wedle ostatnich uchwał komisji gazowo-elektrycznej nie przestaje wywoływać głośnych protestów i uzasadnionego oburzenia wśród szerokich kół mieszkańców miasta. Już strona techniczna **inkasowania** należności daje powód do słusznej krytyki. Ludzie chcący płacić za gaz lub światło nie mogą się docisnąć do sklepu przy placu Szczepańskim, tracą drogi dzisiaj czas i niejednokrotnie odchodzą nie załatwiwszy sprawy, aby za parę dni zapłacić za **tęsamą** konsumcję znacznie **wyższe** ceny. Bo też sklep Gazowni pracuje zupełnie — **po magistracku.** Dlaczego sklep taki, prowadzony przez instytucje **gminne** i przeznaczony dla użytku konsumentów

miejskiego gazu i miejskiej elektryczności

ma być otwartym tylko od 9 do 12 i od 3 do 5-tej? Wszak bardzo wielu ludzi nie może w tych godzinach płacić, bo idzie do pracy już o 8-ej a wraca o 1-szej, a popołudniu trzebaby stawić się dobrze przed piątą, aby dopchać się do kasy. Odczuwa się te ograniczenia specjalnie teraz, gdy w **sobotę** rachunków płacić **nie można** a w poniedziałek **przymusowo** następuje zmiana cen prądu i gazu. Sądzimy, że praca w sklepie Gazowni od 8-ej do 12-tej i od 2-ej do 6-tej nie nadwerężyłaby funkcjonarjuszów, odbierających pieniądze względnie dałaby się urządzić zmiana dwóch osób z personalu specjalnie dla obsługi kasy. Jeżeli się pobiera setki milionów od publiczności, to trzeba choć trochę pomyśleć już nie o wygodzie dla płacących, ale wprost o **umożliwieniu wpłaty.**

Niemniej dziwnie wygląda praktyka przy samem ustalaniu i obliczaniu jednostek rachunkowych. — Jest wszystkim wiadomo, że ceny węgla i robocizny wzrastają, rozumiemy wszyscy, że ze spadkiem marki podnoszą się ceny za towary i opłaty za świadczenia, ale dzieje się to wszędzie i zawsze z pewnem uzasadnieniem

czasowem i rzeczowem.

Fabrykant podnosi cenę towaru wówczas, gdy płaci drożej za surowiec i robotę, państwo podnosi mnożniki celne wówczas, gdy spadek wartości marki przesunął dawne ustosunkowanie cła do złota, kolej podnosi taryfy, gdy węgiel podrożał a urzędnikom i robotnikom trzeba więcej płacić itp. Cóż jednak robi zarząd gazowni i elektrowni? Cytujemy dosłownie wyjątek z ostatniego ogłoszenia: „Cena za bon na 1 m³ gazu wynosi do piątku dnia 16 bm. Mk. 60.000 poczem na następny tydzień zostanie cena **zmieniona** — i w ten sposób postępować się będzie **co tydzień**". Uważamy takie stawianie kwestji za wysoce niesłuszne a nawet niemoralne. Jakto, więc wiemy już z góry, że cena na

każdy tydzień następny musi

być zmienioną? Więc jesteśmy przekonani i z miejsca publicznego przekonujemy innych, że **nie może** nastąpić pewne uspokojenie fluktuacji walutowej? Więc wszystkie wysiłki około **stabilizacji** marki należy zgóry skazać na **bezowocność?** Szukamy długo przykładu dla podobnej polityki finansowej i nie znajdujemy nigdzie analogji. Wystarczy taką bezwzględną metodę waloryzacji zastosować w kilku dziedzinach gospodarki publicznej, aby **zagwoździć** kompletnie każdą próbę **naprawy** stosunków **finansowych** i walutowych. **A jeżeli w ciągu tygodnia węgiel nie podrożał ani o feniga a ceny robocizny nie uległy żadnej zmianie,** z jakiego powodu płacić mamy **„zmienione"** ceny za gaz i elektryczność? Dlaczego analogiczne postępowanie u prywatnego kupca czy fabrykanta nazywa się lichwą i jest ścigane karnie? Gazownia i elektrownia miejska są producentami artykułów codziennej potrzeby zupełnie na równi z piekarzem czy masarzem, a mają jako zakłady miejskie tylko **większe obowiązki** wobec swych odbiorców.

Przesądzanie **zgóry** spadku marki i oznaczanie terminów tygodniowych dla przystosowania do tych zmian jest i nieobywatelskie i nieuzasadnione. Można i należy kierować się sytuacją waluty, bo

tracić pieniędzy gminnych nie wolno,

lecz nie jest sprawą tak trudną oznaczyć nowe ceny gazu i światła wedle

faktycznych

zmian czy zwyżek, jakto zresztą czyni całe górnictwo, cały przemysł i handel.

Ogół ludności nie jest poinformowany, czy podwyższanie opłat ma służyć tylko

na pokrycie ruchu

obu zakładów, czyteż jak opowiadają sobie w kołach zwykle dobrze poinformowanych, na zapłacenie kosztownych

robót inwestycyjnych.

Faktem jest, że zarząd miasta nie umiał postarać się o kredyt na inwestycję, **co udało się** na wcale dogodnych warunkach **innym miastom** np. Warszawie dla tramwajów. Nasuwa się wobec tego przypuszczenie, że nękani drożyzną i ciężką sytuacją gospodarczą **obecni odbiorcy** miejskigo gazu i elktryki opłacać muszą nietylko koszt

rzeczywistej konsumcji

własnej, ale ponoszą także wydatki inwestycyjne dla

przyszłych pokoleń.

O ile pogłoski te polegają na prawdzie, mieliby mieszkańcy Krakowa wszelki powód sprzeciwić się stosowanej przez magistrat polityce cen i żądać mnożników

faktycznych a nie robionych

dla wygody kalkulacyjnej i oszczędzenia sobie zabiegów o kredyty na roboty inwestycyjne.

Nie od rzeczy będzie też wspomnieć, iż wedle krążących pogłosek specjalnie Elektrownia ociąga się z wysyłaniem rachunków za prąd, licząc na ściąganie już podwyższonych opłat. Opisany system bonowy zachęca wprost do podobnego postępowania.

W tych warunkach jest rozsądna reforma koniecznością. Komisja gazowo-elektryczna winna odwołać pełnomocnictwa udzielone prezydjum miasta i podjąć się sama zadania regulacji cen gazu i prądu.

Towary, których przywóz z zagranicy jest wzbroniony

Przywóz do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej towarów, których spis poniżej się podaje, jest zabroniony: Pasztety, cygara, cygaretki, (tytoń krajany, zwijany w liście tytoniowe). Papierosy. Cukier wszelki. Cukierki, konfitury, serki owocowe, galaretki owocowe, proszki, pastylki z cukrem, owoce w likierach, araku, koniaku, czekolada i kakao z cukrem. Marmolady i powidła z owoców i jagód. Serki owocowe z domieszką alkoholu. Arak, rum, koniak i inne środki; wszelkiej mocy likiery i nalewki, w opakowaniach wszelkiego rodzaju. Wina gronowe, owocowe i jagodowe. Wina zawierające więcej niż 25% alkoholu. Sery wykwitne w opakowaniu detalicznem: drewnianem, ołowianem, blaszanem i t. p. Ostrygi, raki, homary, krewetki, ślimaki i t. p. świeże, solone marynowane, również w opakowaniu hermetycznem. Sztuczne przetwory słodzące, których słodycz przewyższa słodycz cukru trzcinowego (sulfimid, jego sole, sacharyna, krystaloza, cukrowina, gluzyna i t. p., kwas orto-amido-sulfo-benzoesowy i t. p., służące do wyrobu sacharyny. Sztuczne przetwory słodzące nawet dozowane. Kosmetyki i pachnidła. Bielidło, róż, puder, środki do farbowania włosów, trociczki, pomady kosmetyczne i kosmetyki oddzielnie nie wymienione bez alkoholu. Wyroby perfumeryjne i kosmetyczne zawierające alkohol: perfumy, wody pachnące (kwiatowe), woda kolońska, eliksiry.

Pozwolenia na przywóz wymienionych przedmiotów udziela wyjątkowo z ważnych powodów Główny Urząd Przywozu i Wywozu w Warszawie i delegat tegoż Urzędu dla Francji radca handlowy przy Poselstwie Polskiem Fr. Doleżal w Paryżu, 12 rue de Marignan.

Na sprowadzenie z zagranicy przedmiotów monopolowych, do których obecnie należą: cukier, środki słodzące (sacharyna), sól kuchenna, spirytus i wyroby spirytusowe oraz tytoń i wyroby tytoniowe, wymagane jest jeszcze, oprócz pozwolenia Gł. Urzędu Przywozu i Wywozu w Warszawie, także pozwolenie monopolowe Ministerstwa Skarbu, względnie Generalnej Dyrekcji Monopolu tytoniowego o ile rozchodzi się o tytoń.

Ho.

NAFTA POLSKA W ZAMIAN ZA SERBSKIE WINO. Poseł do skupszczyny członek partji radykalnej Radonicz, po powrocie z Polski oświadczył, iż udało mu się zawrzeć porozumienie z rządem polskim, na mocy którego Jugosławia będzie otrzymywała z Polski naftę, wywożąc w zamian do Polski większą ilość wina.

KRYZYS PRZEMYSŁOWY. Według oficjalnych danych przemysł w okręgu bielskim przeżywać zaczyna początek kryzysu. Fabrykanci przystąpili do redukcji dni pracy w swych przedsiębiorstwach. Przeprowadziła to już jedna z największych fabryk kapeluszy w Bielsku. W przemyśle włókienniczym bielskim kryzys dotknął około 100 fabryk, w których zredukowano dni robocze do 4 dni tygodniowo. W przemyśle metalowym również 16 fabryk zredukowało pracę. W chemicznym 3 fabryki i 2 papiernie. W okręgu radomskim unieruchomionych jest 12 fabryk, z tego 8 metalowych, 4 garbarnie. Zaś 51 przedsiębiorstw ograniczyło pracę i tak: w 15 fabrykach metalowych, w 34 garbarniach i 2 tartakach. Pozatem w 14 zakładach przemysłowych zredukowano ilość robotników, i tak: w 10 metalowych, w 3 garbarniach i jednej kopalni. Ogólna ilość bezrobotnych wynosi w tym okręgu przeszło 365 robotników w przemyśle metalowym, 236 garbarzy i 38 różnych przedsiębiorstw. Redukcja dotknęła 200 metal., 529 garb., 150 w tartakach i 35 różnych przedsiębiorstwach.

FABRYKA PAPIERU W NOWEJ WILEJCE. W dniu 1 listopada br. uruchomioną została oddawna nieczynna fabryka wyrobów papierowych w Nowej Wilejce pod Wilnem. Fabrykę tę, istniejącą od r. 1860, uruchomiła utworzona w r. 1921 spółka akcyjna „Nowowilejska Fabryka Wyrobów Drzewnych i Papierowych". Fabryka zatrudnia 310 robotników i wyrabiać będzie papier drukowy, pakowy i inne gatunki. Roczna produkcja obliczona jest na 2 miljony 500 tys. kg.

STAN KOPALŃ W ZAGŁĘBIU BORYSŁAWSKIEM Z KOŃCEM WRZEŚNIA B. R. Ogólna ilość otworów szybowych w zagłębiu Borysławskiem, uwzględniając tylko miejscowości o t. zw. „głębokiem wierceniu", wynosiła z końcem września br. 850, w tem 643 czynnych i 207 zupełnie zaniechanych. Z podziałem na poszczególne sumy, stan ten przedstawia się, jak następuje: Borysław ogólna ilość 340, w tej liczbie czynnych 207, zaniechanych całkowicie 66, zastanowionych przejściowo 67. Z końcem września znajdowało się w Borysławiu w wierceniu 83 szybów (w tem 17 równocześnie produkowało ropę), produkujących ropę i gazy 96 (w tem 3 samoczynne), wyłącznie gazy 16, w stadjum rekonstrukcji i instrumentacji i t. p. 12. — Tustanowice: ogólna ilość otworów 387, w tem czynnych 187, zaniechanych całkowicie 136, przejściowo ruch zastanowiono w 64 szybach. Z pośród szybów w ruchu będących, znajdowało się: w wierceniu 216, w tem 3 produkujące, produkujących ropę i gazy 119 (2 samoczynne).

KALENDARZYK GIEŁDOWY

ZATWIERDZENIE NOWYCH SPÓŁEK AKCYJNYCH.

„Wysowa" Zakład Zdrojowo-Kąpielowy S. A. w Krakowie — o kapitale 1,100.000.000 Mkp.

„Towarzystwo Handlowe" Z. Cerbst, T. Śliwczyński i S-ka, Spółka Akcyjna w Warszawie — o kapitale zakładowym 500.000.000 Mkp.

PODWYŻSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO.

Towarzystwo Fabryki Portland Cementu „Wysoka" Spółka Akcyjna w Warszawie — o 240.000.000 Mkp. czyli do wysokości 1.200.000.000 Mkp. — przez emisję 240.000 sztuk nowych akcyj.

ROZMAITOŚCI

ZĘBY, KTORE WRASTAJĄ W OCZY. Prof. Lapersonne oświadczył na posiedzeniu francuskiej Akademji medycznej, iż miał pacjenta, który cierpiał na oczy dłuższy czas, poczem oślepł. Po dokonaniu operacji okazało się, iż 4 wielkie i zupełnie rozwinięte zęby trzonowe, które posiadały korzenie ponad normalnym rzędem zębów w górnej szczęce. Zęby wyrosły ku górze i wypchnęły gałkę oczną z jej położenia. Usunięcie tych zębów umożliwiło powrót oka do swego pierwotnego położenia, pacjent zaś odzyskał z powrotem wzrok.

W HISZPANJI WOLNO TYLKO ZARABIAĆ 14 PROCENT. Hiszpański minister spraw wewnętrznych, przesłał cyrkularz do wszystkich gubernatorów cywilnych, konstatujący, że ze sprzedaży wszystkich artykułów pierwszej potrzeby nie wolno pobierać większego zysku, jak 14 prc. Z tych 14 prc. przypada 5 prc. jako dochód z kupiectwa, 6 prc. idzie na cele zarządzania i amortyzację, 3 zaś prc. na rzecz urzędników. Każdy zysk, przerastający wyżej wymienioną stopę procentową będzie uważonym za paskarski i stosownie karanym.

Samson w spódnicy

Statystyka międzynarodowa o sile fizycznej kobiet wykazała, że najsilniejszą kobietą na świecie jest Hinduska, miss Tarabai. Urodziła się ona przed 30 laty w małej wiosce, osierocona została w 7 roku życia. Zajęli się nią fakirzy, u których pozostawała przez wiele lat. Fakirzy przebrali ją za chłopca i wtajemniczali w swoje sztuki.

Tam wśród fakirów indyjskich nauczyła się ona takich sztuk, jak opanowanie swego oddechu i dyscyplinowanie sił duchowych i fizycznych. Wyrosła ona w tych warunkach na jedyną kobietę nie tylko zapoznaną dobrze z metodami fakirów, lecz przewyższającą ich nawet w znacznym stopniu.

Miss Tarabai kładzie się na dwóch stołkach, opierając głowę na jednem, a nogi na drugiem tak, że jej korpus znajduje się bez żadnego oparcia, każe sobie kłaść na piersi kamień wagi 1 i ćwierć tonn i w ten kamień biją ciężkimi kowalskimi młotami dwaj tędzy mężczyzni. Miss Tarabai nie odczuwa wcale tego ciężaru. Kładzie się ona też na ziemi, przejeżdża wówczas po nij przez piersi i ręce wóz, na którym siedzi kilku ludzi; potrafi ona podnieść z ziemi ciężar wagi 250 f., przywiązany do jej włosów.

Indjanak ta jest w stanie wszystkie siły swoje skoncentrować w jednym punkcie ciała i dlatego może przez wiele minut leżeć na ostrych gwoździach i jednocześnie pchać czołem dobrze naładowany wóz. Zaiste, gdyby większość kobiet dorównywała sile fizycznej miss Tarabai, to trudnoby było podtrzymać nadal określenie „płeć słaba" w odniesieniu do kobiet.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Feliks Jabłoński. Z Drukarni Ludowej w Krakowie.